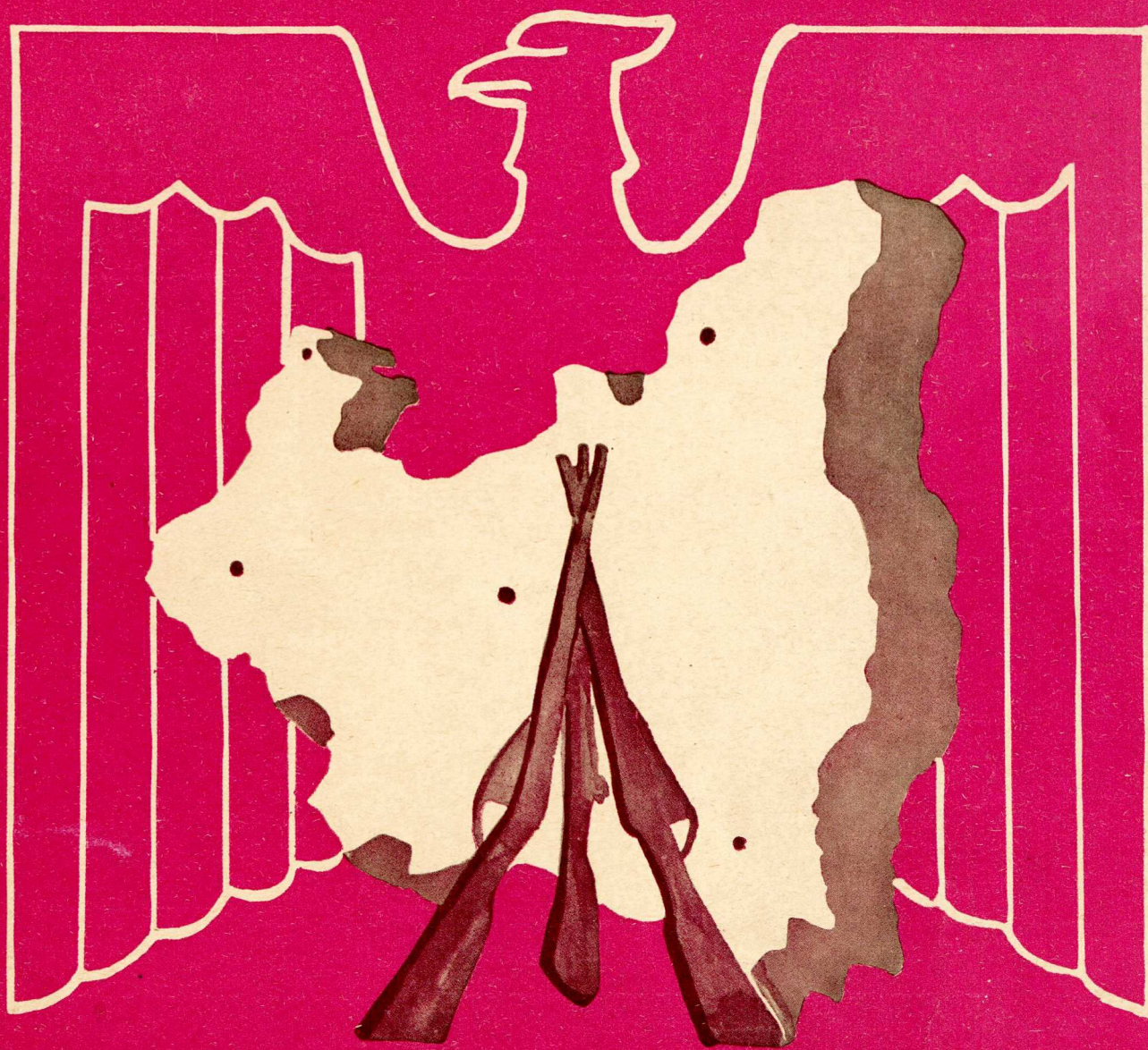




PODOFICER

REZERWY



TOWARZYSTWO KOLEJOWE FRANCUSKO-POLSKIE

SPÓŁKA AKCYJNA

COMPAGNIE FRANCO-POLONAISE DE CHEMINS DE FER

SOCIÉTÉ ANONYME

Siedziba:

Siège social:

28, avenue de l'Opera, PARIS.

Przedstawicielstwo w Polsce

Représentation en Pologne

Plac Napoleona 9, WARSZAWA I.

Telefon Nr. 3-01-60, 3-01-70.

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku

SPÓŁKA DZIERŻAWNA

Spółka Akcyjna

Société Fermière des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute-Silesie

CHORZÓW i G. ŚL.

PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 9-12. TELEFON 409-01.

SPRZEDAŻ

Węgla, Koksu, Brykietów i Siarczan-amonu

Z KOPALNÍ

„KRÓL”, „BIELSZOWICE” „KNURÓW”

ADRES TELEGRAFICZNY

S K A R B O F E R M E

C H O R Z Ó W

„Dobrolin” pasta najlepsza i basta

Ze Zjazdu O. Z. P. R. w Wilnie

W niedzielę, dnia 5 czerwca rozpoczął się w Wilnie Krajowy Zjazd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP. (OZPR).

Pragnąc oddać wiernie podniosłe te chwile — sprawozdawca „Podoficera Rezerwy“ wraz z całym Zarządem OZPR przybył do Wilna i wziął udział w Zjeździe.

Już w sobotę zaczęły się zjeżdżać do Wilna liczne delegacje i poczty sztandarowe z rozmaitych stron Polski, aby wziąć udział w uroczystościach i obradach walnego zjazdu.

Na zjazd przybyło 800 delegatów, prezesów i komendantów kół i okręgów, zarząd główny Związku oraz blisko 10 tys. członków Związku wraz z rodzinami.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się o godz. 7.30 zbiórką na pl. Marszałka Piłsudskiego delegacji pocztów sztandarowych, gdzie prezes zarządu głównego OZPR odebrał raport od komendanta głównego Związku.

Z pl. Marszałka Piłsudskiego sto kilkadziesiąt pocztów sztandarowych przeszło z orkiestrami ulicami miasta, pięknie, jako w pierwszy dzień Zielonych Świąt, przybranymi zielenią i kwiatami. Zwarłe kolumny podoficerów, umundurowane, przeszły czwórkami do Ostrej Bramy, gdzie została odprawiona dla podoficerów uroczysta msza święta i wygłoszone okolicznościowe podniosłe kazanie. Na nabożeństwo przybyli również przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, wojska, zaproszeni goście, poczty sztandarowe wszystkich wileńskich organizacji sfederowanych w PZOO, rodziny podoficerów oraz liczne społeczeństwo wileńskie.

Zaraz po nabożeństwie z placu przed Ostrą Bramą wypuszczone zostały gołębie pocztowe, które do kół Związku zaniosły pozdrowienia i meldunki o rozpoczęciu zjazdu.

Następnie delegaci w zwartym ordynku, a za nimi członkowie Związku udali się na cmentarz Rossa. Po ustawieniu się sztandarów frontem do mauzoleum, przy wtórce werbli, członkowie zarządu głównego składają dwa wieńce, na których szarfach widnieją napisy „Matce Marszałka Podoficerowie Rezerwy“ i „Najdroższemu Sercu Komendanta — Podoficerowie Rezerwy“. Obok licznych wiązanek kwiecia i wieńców, złożonych w tym dniu na płycie grobowca z sercem Marszałka, spoczęły kwiaty przepasane wstęgami o barwach orderu „Virtuti Militari“.

Kilkuminutową ciszą uczczono pamięć Zmarłego Wodza. W tym momencie nisko opada las sztandarów, ustawionych w dwóch szeregach. Poczty sztandarowe prezentują broń. Orkiestra gra hymn naro-

dowy. Tysiączne rzesze podoficerów tkwią przez dłuższą chwilę w nieruchomym milczeniu.

Po oddaniu hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, uczestnicy Zjazdu udają się do bazyliki wileńskiej, gdzie przed posągiem złożoustego kaznodziei i bojownika o wolność, ks. biskupa Bandurskiego, składają wieniec.

Z kolei następuje defilada uczestników zjazdu. Na specjalnie wybudowanej trybunie, udekorowanej emblematami państwowymi, a umieszczonej na ul. Mickiewicza, zajmują miejsce wojewoda Bociański, dowódca garnizonu wileńskiego, dyr. departamentu MSZ Drymmer, członkowie zarządu głównego OZPR oraz przedstawiciele władz. Defiladę prowadzi komendant główny Związku por. Szmidt. Wśród szpalerów licznie zgromadzonej publiczności na chodnikach ulic, maszerują liczne szeregi przybyłych na zjazd podoficerów, których dzielna postawa i sprężysty krok zyskuje ogólne uznanie, wyrażające się w oklaskach i okrzykach na cześć armii rezerwowej podoficerów.

Po defiladzie odbyło się w godzinach południowych uroczyste otwarcie zjazdu w sali teatru Miejskiego na Pohulance. Na scenie udekorowanej bogato zielenią zawieszono portrety Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego Rydza. W głębi sceny pod popiersiem Marszałka Piłsudskiego umieszczona została duża odznaka Zw. Podoficerów Rezerwy. Wokół sceny ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich okręgów Związku oraz sztandary wileńskiej Federacji PZOO. Na stole prezydialnym umieszczono model okrętu podwodnego „Podoficer“, wykonany przez koło Związku w Gdańsku, z którego inicjatywy przeprowadzana jest obecnie wśród podoficerów rezerwy zbiórka na budowę. Sto kilkadziesiąt sztandarów Kół Związku zwisało z pierwszego piętra teatru.

Na uroczyste otwarcie zjazdu przybyli wojewoda wileński Bociański, reprezentujący premiera i ministra spraw wewn., płk. dypl. Janicki, reprezentujący armię, dyrektor departamentu MSZ Drymmer — reprezentujący ministra spraw zagr. płk. Becka, ksiądz mgr. Mościcki — reprezentujący ks. arcybiskupa metropolitę wileńskiego Jałbrzykowskiego, płk. Bobrowski z PUWF, por. rez. Berger, sekretarz gen. Z. O. R. w zastępstwie Prezesa Z. O. R. gen. dra R. Góreckiego, płk. Jagielski z komendy głównej Federacji PZOO, dyrektor inż. Barański, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, organizacji społecznych, stowarzyszeń, związków i cechów, delegacja korpusu podoficerów zawodowych oraz delegaci i członkowie Zw. Podoficerów Rezerwy.

Otwarcie zjazdu zagał prezes zarządu głównego OZPR A. Jakubowski. Założyciel i długoletni prezes Związku w krótkich i jędrnych słowach żołnierskich scharakteryzował podstawy ideologiczne Związku, zaznaczając, że OZPR stoi na gruncie apolitycznym, kultywując patriotyzm i tradycję żołnierską. Niewątpliwie, jak w wojsku podoficer jest jednostką wyróżnioną, tak samo i w pracy społecznej podoficer rezerwy zajmuje odpowiednie stanowisko. Dzięki swym wartościom osobistym, ofiarności, gotowości do najwyższych poświęceń, mówił prezes Jakubowski, w każdej chwili Rzeczpospolita Polska może liczyć na armię podoficerów rezerwy.

Po powitaniu przybyłych dostojników, sekretarz generalny OZPR A. Grabowski odczytał credo podoficerów rezerwy.

Następnie prezes Jakubowski powołał na marszałka Zjazdu prezesa okręgu wileńskiego OZPR Gniatkowskiego, wręczając mu laskę marszałkowską i łańcuch. Po ukonstytuowaniu się prezydium Zjazdu, rozpoczęły się przemówienia powitalne.

W imieniu premiera i ministra spraw wewn. gen. Sławoj Składkowskiego oraz w imieniu własnym, jako gospodarz ziemi wileńskiej, przemawiał wojewoda Bociński. Zjechałście się do Wilna, do tego miłego miasta Komendanta, żeby złożyć hołd dwom klejnotom narodowym, hołd Najświętszej Pani, co w Ostrej świeci Bramie — Wielkiej Księżnej Litewskiej, i hołd największej pamiętce Polski — sercu Komendanta. W przemówieniu swym wojewoda Bociński podniósł ofiarności i waleczność podoficera polskiego w latach wojny 1918—1920, przypominając momenty z okresu swej służby wojskowej, gdy podczas walk niejednokrotnie podoficerowie w miejscach poległych oficerów obejmowali odpowiedzialne stanowiska dowódców kompanii, a nawet dowódców batalionów. Kończąc przemówienie, wojewoda wyraził przekonanie, że, jeżeli społeczeństwo polskie będzie zjednoczone węzłami patriotyzmu tak, jak podoficerowie ideałami żołnierskimi, wówczas nie znajdzie się taki wróg, któryby odważył się naruszyć granice Rzeczypospolitej.

W imieniu wojska przemówił płk. dypl. Janicki, który, charakteryzując rolę podoficera, podkreślił ciągłą łączność armii czynnej z armią podoficerów rezerwy.

W imieniu ministra spraw zagr. płk. Becka złożył życzenia owocnych obrad dyrektor departamentu MSZ Drymmer.

W dłuższym przemówieniu ks. mgr. Mościcki w imieniu ks. metropolity wileńskiego omówił serdeczny stosunek duchowieństwa katolickiego do armii polskiej, mającej na swych sztandarach zespolone godła krzyża i orła białego. Przemówienie zakończył ks. Mościcki okrzykiem: „My, kapłani, kochamy armię. Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Niech żyje OZPR“.

Płk. Bobrowski w imieniu gen. Sawickiego — dyrektora PUWF i płk. Jagielski z komendy głównej Federacji PZOO, w swych przemówieniach powital-

nych omówili głównie tematy organizacyjne i stosunek reprezentowanych organizacji do OZPR.

W imieniu prezesa Federacji PZOO gen. Góreckiego i Zw. Oficerów Rezerwy przemawiał por. rez. Berger, informując zebranych o uchwałach niedawno odbytego we Lwowie zjazdu Związku Oficerów Rezerwy, dotyczących również podoficerów rezerwy, których pierwsza teza brzmi: „Przestawić psychikę Polaka z obronnej na ofensywną“.

W imieniu społeczeństwa wileńskiego przemówił dyrektor inż. Barański.

Na zakończeniu marszałek zjazdu wręczył ryngrafy: prezesowi okręgu poznańskiego OZPR Janowi Holz-Holewskiemu i długoletniemu prezesowi okręgu śląskiego OZPR Feliksowi Kupilasowi — za specjalne zasługi dla Związku. Zarząd główny OZPR, wręczając ryngrafy specjalnie zasłużonym członkom Związku, nawiązał do tradycji czasów króla Batorego, kiedy wybitni dziesiętnicy i setnicy piechoty łanowej otrzymywali takie wyróżnienia w formie ryngrafów.

Po wręczeniu ryngrafów odczytane zostały nadesłane na zjazd depesze z życzeniami pomyślnych wyników obrad oraz dalszej owocnej pracy dla dobra ojczyzny od wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego, ministra opieki społ. Kościłkowskiego, ministra handlu i przemysłu Romana, wiceministra gen. Głuchowskiego, wiceministra Bobkowskiego, gen. inż. Berbeckiego, gen. Rayskiego, stowarzyszeń peowiackich, Zw. Rezerwistów, Zw. Obrońców Lwowa oraz od wielu innych stowarzyszeń, organizacji i osób prywatnych.

Po odczytaniu depesz i porządku obrad dnia następnego, zakończono oficjalną część uroczystości zjazdowych.

Uczestnicy zjazdu otrzymali specjalnie wybity pamiątkowy znaczek zjazdowy.

Piękna słoneczna pogoda, podniosły koleżeński nastrój zjazdu, przyczyniły się do wzmocnienia serdecznych węzłów przyjaźni, łączących byłych towarzyszy broni.

Drugi dzień obrad OZPR w Wilnie poświęcony był obradom nad sprawami organizacyjnymi Związku.

Na wniosek Marszałka Zjazdu kol. Gniatkowskiego, który zagał obrady, — przewodniczącym obrad przez aklamację obrany został por. rez. Berger, sekretarz generalny Związku Oficerów Rezerwy RP.

Po odczytaniu porządku obrad, przyjęto protokół z poprzedniego zjazdu bez poprawek. Sprawozdanie zarządu głównego za okres kadencji złożyli członkowie zarządu głównego: sekretarz, skarbnik, wiceprezes, komendant główny, przewodniczący sądu koleżeńskiego oraz prezes zarządu głównego. Po ożywionej dyskusji nad złożonymi sprawozdaniami, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do sprawozdań poszczególnych komisji, jak: mandatowej, matki, organizacyjno-regulaminowej, finansowo-gospodarczej, prasowo-propagandowej, wnioskowo-interwencyjnej, WF i PW, które to komisje obradowały od wczesnych go-

dzin porannych. Wysunięte przez poszczególne komisje wnioski zostały jednogłośnie uchwalone. M. in. uchwalono, aby O. Z. P. R. przyłączył się do uchwał walnego zjazdu Z. O. R. we Lwowie, że komendant główny Federacji PZOO i podlegli mu komendanci niższych szczebli będą formalnie, faktycznie i nominalnie również komendantami oddziałów Zw. Podofi. cerów Rezerwy oraz, że Związek Podoficerów Rezerwy w zakresie wyszkolenia wojskowego poddaje się bez zastrzeżeń rozkazodawstwu wojskowemu. Koło katowickie OZPR wysunęło wniosek o zrównanie w prawach z niepodległościowcami ochotników wojennych z roku 1919 i 1920. Delegaci okręgu śląskiego wysunęli żądanie o wstrzymanie odpływu robotników polskich na roboty na Śląsk niemiecki.

Do rady głównej OZPR wybrani zostali: Dymek Tadeusz, Piasecki Adam, Jaworski Jan, Kwach, Kupilas Feliks, Zajadły Józef, Halski Władysław.

Do zarządu głównego w miejsce ustępujących statutowo członków zostali wybrani: Przyjemski Jan, Mączyński Bernard, Wójtowicz Antoni i Pigulowski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Lenkisz, Karpiński, Kapała, Polamiński i Walutek, a do sądu koleżeńskiego: Jemiołczyk, Gabarski, Wąsowicz, Kwiatkowski, Wrana.

Na wniosek komisji uchwalono nadać członkostwo honorowe Kupilasowi Feliksowi, długoletniemu

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Założony w roku 1803.

ODDZIAŁY

WE WSZYSTKICH MIASTACH

**Ogień — grad — kradzież z włamaniem —
autocasco — odpowiedzialność cywilna —
nieszczęśliwe wypadki.**

prezesowi okręgu śląskiego oraz Holz-Holewskiemu Janowi, prezesowi okręgu poznańskiego.

Po uchwaleniu wolnych wniosków przemawiali płk. Bobrowski i płk. Jagielski na tematy organizacyjne.

Na zakończenie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego Rydza, Prymasa Polski kardynała Hłonda, pana Premiera, Ministra spraw wojskowych, Ministra opieki społ., gen. Sawickiego, gen. Góreckiego i gen. Jarnuszkiewicza.

Na tym zjazd zakończono. Następny zjazd postanowiono odbyć w okręgu kieleckim.

Delegacja OZPR u Pana Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana

Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman przyjął delegację Zarządu Głównego OZPR, która złożyła p. Ministrowi memoriał określający stanowisko podoficerów Rezerwy wobec zagadnienia uprzemysłowienia Polski.

Cała prasa polska zamieściła o tej doniosłej nadszej pracy bardzo obszerne wzmianki, — że przytoczymy tylko:

„Kurier Krakowski” z dnia 19 czerwca:

**Podoficerowie rezerwy chcą zająć stanowisko
„podoficerów przemysłu”.**

Warszawa, 17 czerwca (Bo). Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman przyjął w dn. 17 bm. delegację Zarządu Głównego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, która złożyła p. ministrowi memoriał, określający stanowisko podoficerów rezerwy wobec zagadnienia uprzemysłowienia Polski.

W memoriale tym czytamy: Organizacja Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P., licząca około 100.000 członków, którzy w wojnie światowej w służbie wojskowej zaprawili się do najskrupulatniejszego wykonywania wszelkich zadań i poruczonych sobie prac, pragnąc ze swej strony przyczynić się do podniesienia dobrobytu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przez wzmoczenie handlu, przemysłu i rzemiosła — za jedną z naczelných swych zadań pracy pokojowej stawia sobie za cel **wyrobienie typu „podoficera przemysłu”**, który przez swą dokładność, sumiennosc

i fachowosc stałby się czynnikiem ładu, spokoju i sumiennosci wśród pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.

W tym celu zarząd główny Związku Podoficerów Rezerwy zwraca się do p. ministra przemysłu i handlu o **pomoc moralną i opiekę**, bowiem związkowi chodzi o to, aby praca jego wykonywana była za wiedzą, zgodą i pod protektorem ministerstwa przemysłu i handlu.

P. minister Roman odniósł się z przychylnością do memoriału i zapewnił delegację o całkowitem zrozumieniu doniosłości akcji, podjętej przez podoficerów rezerwy.

„Kurier Poranny”, „Kurier Czerwony — Dobry Wieczór”, oraz cała prasa prowincjonalna zamieściły obszerne wiadomości o tej doniosłej akcji!!!

„Polonia” katowicka w dowcipny, ale też specyficznie złośliwy sposób usiłowała naszą pracę ośmieszyć, — przypisując nam rolę — do jakiej nie pretendujemy.

Wobec tego jednak, iż jakkolwiek w cywilnych ubraniach, — czujemy się żołnierzami, — najgodniej zrobimy, jeśli czekanie piesków z tej „wiecznie niezadowolonej” bezzębnej kostycznej ale przecież nieszkodliwej starowinki — uczcimy... godnym milczeniem.

A zamiast psioczyć na nich... zabraliśmy się do pracy!

ROMAN SŁADOWSKI

Na marginesie naszej akcji „Podoficer Przemysłu”...

Wywiad Redakcji „Podoficera Rezerwy” z Panem Wiceprezesem Zarządu Gł. O.Z.P.R. Stanisławem Kapko

W dodatku gospodarczym wydanym przez Redakcję Podoficera Rezerwy na okręg przemysłowy Małopolski wschodniej (Zagłębie naftowe Borysław-Drohobycz) zamieściliśmy jako naczelny artykuł poniższy wstęp — poczym dopiero złożyliśmy w kilka dni później memoriał na ręce Pana Ministra Przemysłu i Handlu:

„PODOFICER REZERWY” —

PODOFICER „PRZEMYSŁU”...

Jest rzeczą jasną, że na froncie i w pokoju podoficer odgrywa wielką, poważną rolę. Jego żołnierze, wpatrzeni w „dobry przykład” dawany im przez podoficera idą jego śladem.

Praktyka wykazała, że w tych fabrykach, w których są Koła naszej Organizacji, NIE BYŁO NIGDY STRAJKÓW.

Dlaczego? Bo podoficer, to przodujący w swej pracy pracownik, to ZAWSZE pewny, oddany element pracowniczy!

Gdy więc zastanowić się nam wypada, — czy dość wielką wagę przywiązuje przemysł do naszej pracy, — gorzkie nasuwają się nam uwagi!

Przemysł bowiem nie docenia w Organizacji naszej pewnego rodzaju „przedmurza” — o które muszą i zawsze rozbijają się wszelkie komunistyczne zapędy, a mógłby przecież przemysł ten tak łatwo dać dowód swego zrozumienia gdyby:

- 1) Korzystał z pracy tych naszych kolegów, którzy są bez pracy i pracy tej poszukują.
- 2) Popierał nasze usiłowania w kierunku rozrostu i większego zrozumienia dla naszej Organizacji.
- 3) Zakładał w porozumieniu z Zarządem Głównym O. Z. P. R. Koła naszej Organizacji przy fabrykach.

Ze „Podoficer Rezerwy” jest dobrym materiałem na „Podoficera Przemysłu” niech dowodem tego będzie też nasz pierwszy „dodatek gospodarczy” — poświęcony sprawom naftowym.

My — Podoficerowie interesujemy się również rozwojem gospodarczo-ekonomicznym Polski — gdyż w nim widzimy **jedyny sposób na ogólny DOBROBYT!**

Gdyby więc sfery rządowe i przemysł zrozumiały te właśnie nasze piękne idee, — i chciały w realizowaniu ich nam pomódz, natrafiały na podatny, — życzliwie usposobiony grunt, — stwarzając karna i sumiennie pracującą nową jednostkę, — „Podoficera Przemysłu...”

Cała prasa polska przytoczyła w obszernych sprawozdaniach i komunikatach w skróceniu treść memoriału, cała prasa polska przyklasnęła naszemu projektowi.

By wysondować opinię wielkiego przemysłu odnośnie naszej akcji, udałem się na Górny Śląsk, gdzie miałem okazję zetknięcia się z szeregiem najwybitniejszych przedstawicieli przemysłu — którzy — muszą to stwierdzić gwoździem świadectwa prawdziwego, — z CAŁĄ PRZYCHYLNĄ OBJEKTYWNOŚCIĄ zajęli wobec planowania przez nas typu „Podoficera Przemysłu” raczej stanowisko... wyczekują-

ce. Co z tego wyniknie? Jaki właściwy cel tej akcji? Jaki rezultat? I... jakie nowe obciążenia dla nas? Oto pytania, — jakimi byłem przywitany przez nieomal wszystkich Panów Przemysłowców, — do których raczej ja przyszedłem po wywiad.

Chcąc dać z tego miejsca całkiem autorytatywną odpowiedź na słuszne i niesłuszne obiekcje, na słuszne i niesłuszne niepokoje — zostałem przyjęty przez jednego z głównych inicjatorów akcji tej, Pana Wiceprezesa OZPR Stanisława Kapkę, — znanego działacza na polu przemysłowym, który był łaskaw udzielić mi następujących wyjaśnień:

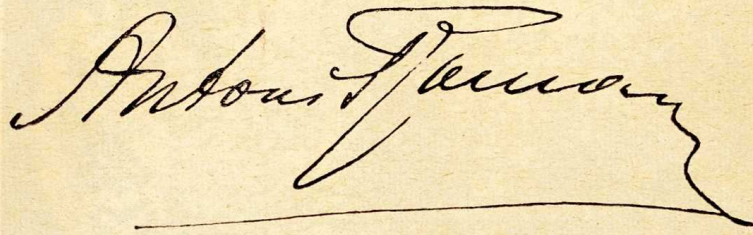
„Niepotrzebnie — od razu zaczął Pan Prezes — przemysł obawia się naszej akcji. Ani nie obciąża ona bowiem finansowo, ani moralnie tego przemysłu, wyraźnie bowiem w naszym memoriale złożyliśmy Panu Ministrowi zaznaczyliśmy, iż prosimy Ministra o opiekę i pomoc moralną. Pracę naszą



Antoni Roman, Minister Przemysłu i Handlu

Praca Podoficerów Rezerwy w dziedzinie szkolenia fizycznego i moralnego tysiącznych kadr członków, — jest głównym zadaniem tej Organizacji, wnosi bowiem wielkie wartości w organizm Polski, a prace około rozwoju gospodarczego, pogłębiane wśród podoficerów rezerwy ich wytrwałością i wiarą-winni znaleźć zrozumienie całego Społeczeństwa.

(Antoni Roman)



pragniemy wykonać sami i bez obciążenia nią kogośkolwiek. A praca to szlachetna i o wielkiej doniosłości, — dowodem tego jest echo, jakie znalazła ona u tych wszystkich ludzi, którzy zagadnienie to zgłębili odrazu. Dowodem życzliwości i zrozumienia dla naszych dążeń jest powyższy autograf Pana Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana, — którym raczył nas zaszczyścić. Ale przystąpimy do rzeczy: Cel wyszkolenia „Podoficera Przemysłu”: Dobry pracownik, wierny i wypróbowany oraz oddany przyjaciel tak swemu pracodawcy, jak swym kolegom podwładnym robotnikom. A więc rodzaj mentora, — czyli pośrednika między cechami lub związkami klasowymi a Związkami przemysłowców? — pytam Pana Prezesa: Nigdy w świecie słyszę odrazu odpowiedź, — przecież my nie mamy zamiaru stwarzać jakiegś organizacji pośredniczenia między interesami robotników a interesami przemysłowców. Chcemy naszym autorytetem, naszym dobrym przykładem i fachową pracą, zdobytą na stworzonych w tym celu kursach, — być czynnikiem i elementem spokoju i ładu w warsztatach pracy. Chcemy być tymi, którzy gdy trzeba uspokoić wzburzone jakże często niesłusznie przez wrogie Polsce elementy umysły kolegów naszych — robotników — potrafimy to uczynić. Poza tym wielkie zadania czekają nas na innym odcinku: Gdy z wojska wyjdzie młody chłopak podoficer, — który za lat młodych — przed wojskiem — był na wsi nic nie znaczącym parobkiem, — w wojsku oszlifował się, nabrał potrzebnej wiedzy a przez wzorowe zachowanie się dorobił szlifów podoficerskich, — zachodzi pytanie:

Czy ta jednostka ma wracać do wsi, czy też do stać się gdzieś gdzie mogłaby być pożytecznym wybi-

jającym się ponad innych pracownikiem. I odpowiedź na to pytanie nie może być inna, — jak tylko: Na kursy Związku Podoficerów Rezerwy, wedle upodobania. Albo mechanik, albo tokarz, albo szlifierz, albo itd itd... Wiemy przecież wszyscy jak wiele miejsca jeszcze jest w Polsce dla stwarzania dobrych warsztatów przemysłowych, rzemieślniczych czy handlowych. Brak jest tylu jeszcze niewykorzystanych u nas koncepcji pracy. — Polska jest mimo wszystko tak biednym krajem — jeśli chodzi o uprzemysłowienie, że napewno znajdzie się miejsca dość dla chętnych — i dla odważnych... Trzeba naturalnie mieć też trochę pomysłowości i inicjatywy! Nie czekać zawsze na pomoc!!! Nasze szosy i drogi czekają na stacje obsługi samochodów, nasze domy czekają na remonty, nasze warsztaty na liczne unowocześnienia, a drogi i szosy również na... konserwacje. Nie sztuka coś zbudować! Trzeba też pilnować tego by się nie psuło, gdy się coś tworzy.. Czas przecież niszczy....

A wreszcie sprawy surowcowe. Czekają one rozwiązania. Zbiór nieużytków jest znowu wielkim polem do pracy dla chętnych i energicznych ludzi pełnych inicjatywy.

Niechże w tym zbożnym dziele podnoszenia gospodarczej mocy Polski nasza Organizacja weźmie czynny, prawdziwie rzetelny udział.

A teraz jeszcze ważne zagadnienie. Dobrze Panie Prezesie, — ale mnie przemysłowcy zadają takie pytanie: Przecież my zatrudniamy niepodległościowców, inwalidów, kursowców itd. — wszystko „narzuconych nam przez rząd” — czy rząd narzuci nam też nowych, — wyszkolonych u Panów Podoficerów Przemysłu?

Nie — rząd nie narzuci Podoficerów przemysłu. Albowiem — gdybyśmy z czasem widzieli iż szkoleni u nas Podoficerowie — po ukończeniu kursów, będą nadal lub wogóle bezrobotnymi, — potrafimy stworzyć sami — nowe dla nich warsztaty pracy!!!! Oto rewelacyjny plan. Rewelacyjna wiadomość. I właśnie tu niektórzy panowie przemysłowcy, którzy obawiają się nas, mają może powód raczej do zastanowienia się. Bo oto statut Związku Podoficerów Rezerwy R. P. jest JEDYNYM statutem Organizacji wojskowych w Polsce, przewidującym tworzenie spółdzielni przemysłowych, rękodzielniczych i handlowych. Tu należy szukać genezy naszej akcji, tu jej wyjście i tu, — gdy trzeba będzie — jej koniec. Nie znaczy to Broń Boże, byśmy mieli lub chcieli odmawiać przemysłowi prawa istnienia. Wprost przeciwnie. Chcemy tylko znaleźć takie drogi i taką formę, — które przy życzliwej opiece — a zapowiedzianej moralnej pomocy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, — akcję naszą spopularyzują, umożliwią i natchną nową siłą, nowym zagadnieniem pracy, która wniesie w organizm Polski skoordynowany, zdyscyplinowany karny element pracow-

ników gospodarczych, — o jednym jedynym celu, przyświecającym mu — to jest: „Przez gospodarcze dźwignięcie Polski przez dobrobyt ogólny, do dobrobytu jednostki”.

Obawy zatem wysunięte przez przemysł są ni-
czem nieuzasadnione. Ani narzucać nikogo nie bę-
dziemy, ani kierować przemysłem nie mamy zama-
ru, ani bronić przemysłowców przed robotnikiem, —
czy vice-versa, — ani wreszcie żądać bezwzględnie
pierwszeństwa dla naszych „kursistów”. Chcemy po-
prostu dać Polsce nowy typ pracownika. Oddanego
swemu warsztatowi pracy, przygotowanego do obro-
ny kraju, a równocześnie dającego przykład innym, —
jakim trzeba być. Jeśli akcja nasza jest pożyteczną,
jeśli zdołamy stworzyć taki typ człowieka — obywa-
tela rzemieślnika — to wtedy przecież przemysł sam
będzie się starał o pozyskanie takiego pracownika, —
jeśli akcja nasza nie powiedzie się nam — to wtedy
przecież obawy wszelkie są przedwczesne, a wysuwa-
nie ich — stwarzaniem „trudności — które nie ist-
nieją”.

Podziękowałem Panu Prezesowi za te wyjaśnie-
nia. Niewątpliwie zamieszczone w „Podoficerze Re-
zerwy” — a czytane przez zainteresowanych, — uspo-
koją tych wszystkich, którzy w akcji tej tak szlachet-
nej i pełnej entuzjazmu — chcą doszukać się lub usi-
lują imputować jej — rolę, — jaka nie tylko nie była
przez inicjatorów brana pod uwagę, ale nawet nie
była wysuwana przez wszystkich, biorących udział
w oficjalnych na ten temat dyskusjach z czynnikami
miarodajnymi.

Niema na świecie przemysłowca — poza Rosją
Sowiecką — który by nie chciał, — by ON rządził
w swym przedsiębiorstwie.

Jednym z zadań „Podoficera Przemysłu” ma być
walka z komunizmem.

J E Ś L I T Y L K O T O Z A D A N I E
S P E Ł N I O N, — ROLA JEGO A TEMSAMEM
PRACA znajdzie — bo znaleźć musi — zrozumienie
u CAŁEGO ZDROWO MYŚLĄCEGO, i ODDANEGO
OJCZYŹNIE SPOŁECZEŃSTWA.



WALNY Zjazd OZPR w Wilnie odznaczył godnością
Prezesów Honorowych PP. F. Kupilasa oraz J. Holc-Holeckiego
Nasze zdjęcie przedstawia wręczenie Ryngrafu znanemu dzia-
łaczowi społecznemu Prezesowi Okręgu Poznańskiego Panu
Holc-Holeckiemu.

Ryngraf wręczył Marszałek zjazdu kol. Prezes OZPR Wilno
Gniatowski.

Na falach eteru

Echa Zjazdowe

W dwa dni po naszym zjeździe w Wilnie Polskie
Radio nadało audycje na wszystkie rozgłośnie Rze-
czypospolitej o naszym zjeździe.

Poniżej przytaczamy felieton na temat tego zja-
zdu, — pióra p. W. Mackiewicza — który wygłosił in-
teresującą i nastrojowo ujętą pogadankę na ten te-
mat:

W pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt —
załane słońcem ulice Wilna, zmienione w gaj brzozo-
wy — ozdobione świątecznie — rozbrzmiewały o-
krzykami radości, pozdrowień, dawnych towarzyszy
broni, gwarą z rozmaitych dzielnic Polski.

Odbывał się w tych dniach XII krajowy zjazd
delegatów Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy
Rzpltej, na który przybyło 800 delegatów, oraz kilka
tysięcy uczestników, którzy do niepoznania zmienili
nastroj Wilna — wnosząc w jego spokój — żołnier-
ską pogodę.

Związek Podoficerów Rezerwy — który ma am-
bicję skupić w swoich ramach organizacyjnych po-

nad półmilionową armię podoficerów rezerwy — po-
siada już 18 okręgów, 520 kół oraz olbrzymią liczbę
placówek, które się tworzy wszędzie: w gminach,
wsiach, osadach fabrycznych. Praca Związku nie o-
granicza się jednak tylko do rozbudowy sieci tych
kół, idzie dalej. Związek Podoficerów Rezerwy po-
maga w zakładaniu polskich placówek handlowych,
spółdzielczych i indywidualnych, przez współdział
w przysposobieniu rolniczym oraz kierowaniu jedno-
stek do rzemiosła.

Podoficer rezerwy na wsi — jakże często jest
przodownikiem wiejskiego ruchu społecznego, a
członkowie Związku pracują w radach gminnych,
radach gromadzkich, spółdzielniach, organizacjach
przysposobienia wojskowego, strażach pożarnych
i t. d.

Wysiłki Związku idą równolegle w kierunku
pomnożenia obronności państwa, ścieśnienia węzłów
wspólnych między armią a społeczeństwem, stają się
te wysiłki — jak podkreślano — walką o wyparcie
obcego elementu z handlu i rzemiosła, o wyrwanie
wsi spod wyzyskującego ją pośrednictwa, a pomno-
żenie polskiego stanu posiadania na terenie całego
kraj a przede wszystkim na kresach Rzeczypospo-
litej.

Głosy Prasy o naszym Zjeździe i naszej pracy

Poniżej podajemy w przedruku odgłosy prasy całej Polski o odbyć się mającym i odbytym Zjeździe OZPR w Wilnie. Jest rzeczą pocieszającą, iż prasa codzienna zaczyna więcej miejsca poświęcać Organizacjom b. wojskowych, albowiem organizacje te odegrały, odgrywają i odgrywać będą ZAWSZE wielką rolę w pracy około umocnienia i ugruntowania zrębów Rzeczypospolitej. Zaznajamianie więc jaknajszerszych sfer Społeczeństwa z pracami, zadaniami i celami Związków b. wojskowych, jest niezmiernie wskazane, i niewątpliwie znajdzie jaknajżywszy oddźwięk.

Jest rzeczą jasną, iż Podoficer Rezerwy — nasz organ, — będąc przeznaczonym dla najszerszych kół naszych Członków w całej Polsce — nie może dotrzeć do WSZYSTKICH SFER SPOŁECZEŃSTWA, — to też w pracy swej wspomagany jest przez prasę codzienną.

Oddajemy głos „Dobremu Wieczorowi“ z dnia 4 czerwca b. r., który w swym czołowym artykule pod tytułem „NOWE SIŁY“ pisze tak o naszej pracy i zadaniach:

NOWE SIŁY.

Podczas Zielonych Świąt dnia 5-go i 6-go czerwca odbył się w Wilnie Zjazd Związku Podoficerów Rezerwy. Jest to organizacja licząca już dzisiaj bardzo poważny

zastęp członków, siecią swych kół pokrywająca kraj cały. realizująca w swej pracy pogłębianie wiedzy i umiejętności wojskowej oraz — podnoszenie poziomu życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego.

Podoficerowie rezerwy biorą czynny udział przede wszystkim w akcji przysposobienia wojskowego, pracują w samorządach wiejskich i miejskich, na wszelkich placówkach życia społecznego i gospodarczego.

Na te nowe siły, wkraczające do naszego życia zbiorowego winny zwrócić życzliwą uwagę najszersze sfery społeczeństwa.

Podoficerowie rezerwy wnoszą do naszego życia społecznego pewne walory moralne, których brak daje się dotychczas odczuwać w naszym życiu zbiorowym.

Służba wojskowa, w której podoficerem zostać może tylko żołnierz wyróżniający się swymi zaletami, rozwinęła w podoficerach poczucie karności, dyscypliny i odpowiedzialności za swe czyny — zalety, które wnoszą oni również i do życia społecznego, biorąc w nim czynny udział.

Podoficer nie znosi ślamazarności, która jest plagą naszego życia zbiorowego, umie wymagać i dopilnować porządku i akuracji w spełnianiu najdrobniejszych nawet funkcji, bo wie dobrze, że zaniedbanie drobiazgów prowadzić może do katastrofalnych skutków.

Jeśli podoficerowie rezerwy, stawiają sobie ambitny cel podniesienia poziomu naszego życia społecznego, potrafią swymi żołnierskimi zaletami „zarazić“ cywilów — będzie to „militaryzacja“ najbardziej pożądana, zbliży ona nas do ideału: zapanowania w naszym życiu zbiorowym typu żołnierza — obywatela.

Do zrealizowania tych postulatów Związek powołał kilkudziesięcną armię swoich członków, karanych i ofiarnych.

Znane powiedzenie — „jaki podoficer taka armia“ — staje się prawdą w środowisku nietylko wojskowym.

Wróćmy jednak do samego Zjazdu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Oto migawki z niego:

Odbywa się nabożeństwo w Ostrej Bramie — las sztandarów, których było więcej aniżeli sto — wypełnia całą przestrzeń wzdłuż murów kościoła św. Teresy. Tysiące uczestników słucha w skupieniu podniosłego kazania. W słonecznym, rozgrzanym powietrzu — łagodnie płyną tony organowe i trącają o świeczniki kwitnących kasztanów.

W powadze modlą się uczestnicy Zjazdu.

Po nabożeństwie — w błękitne niebo — odlecają gołębie pocztowe — ażeby zanieść w dalekie strony pozdrowienia i wieść o rozpoczęciu Zjazdu.

Ale rozpoczyna się łoskot werbli — przy jego wtórce poczty sztandarowe i delegaci przemaszerują na cmentarz Rossa.

Nisko się pochyla sztandary u stóp marmurowej, surowej płyty spoczną dwa wieńce: dla Matki i Ser-

ca Komendanta — od Zjazdu Związku Podoficerów Rezerwy.

Zamrą szeregi wiernych żołnierzy w tryminutowej ciszy.

A potem otwarcie Zjazdu w teatrze na Pohulanec — liczne przemówienia, które nie jedną łzę wycisnęły z oczu żołnierskich, dekoracja zasłużonych członków Związku pamiątkowymi ryngrafami, odczytanie jakże licznych depeesz, obrady pod przewodnictwem Marszałka Zjazdu — wszystko to odbywało się w nastroju wielkiego koleżeństwa, pod auspicjami przyjaźni dawnych towarzyszy broni, zawsze jednak z myślą o zgasyłym Wodzu — i zadaniach na dzień dzisiejszy.

Symbolem tej myśli o dniu dzisiejszym był ustawiony na stole prezydyalnym model ścigacza morskiego, który Związek przekaże Wojsku Polskiemu, a wyrazem nastrojów tego Zjazdu były raz po raz wznoszone okrzyki na cześć Armii i Wodza Naczelnego.

Polska może liczyć — tak w czasie pokoju, jak wojny na podoficera rezerwy.

O tej gotowości upewnił wszystkich XII Krajowy Zjazd Ogólny Związku Podoficerów Rezerwy Rzpłtej.

Odznaczenia

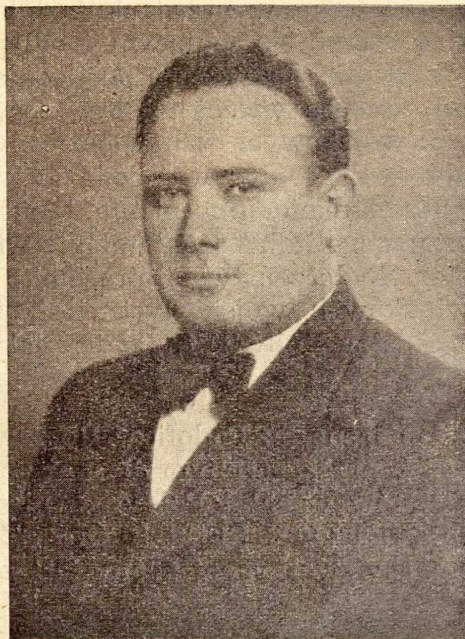
W dniu 30 czerwca br. w wykonaniu jednogłośnie uchwały Walnego Zjazdu w Wilnie, w lokalu Zarządu Główn. OZPR. w Warszawie, Prezes Zarz. Gł. p. Antoni Jakubowski, w obecności Wiceprezesa Stanisława Kapko, i Członków Zarządu, wręczył Złote Honorowe Odznaki naszej Organizacji Panom: Przemysławowi Sołtyńskiemu Radcy Ministerstwa Opieki Społecznej, Sekretarzowi Osobistemu Ministra, oraz Michałowi Welschowi, Radcy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Sekretarzowi Osobistemu Ministra P. i H.



Radca Przemysław Sołtyński
sekr. osob. Ministra Opieki Społ.



Kmdt. Okręgu Śląskiego — Gaszczyk



Radca Michał Welsch
sekr. osob. Ministra P. i H.

Uroczystość ta, w podniosłym nastroju rozpoczęła się przemówieniem Prezesa Jakubowskiego, który podniósł w kilku słowach zasługi dla pracy społecznej Obu Odznaczonych, — w szczególności miłe Ich i zawsze przychylne ustosunkowanie się do naszej pracy i naszych zadań.

Na przemówienie to odpowiedzieli w kolei Obaj Panowie, — dziękując za wyróżnienie oraz podnosząc iż wielkie prace naszej Organizacji są im znane, i w zrozumieniu doniosłości naszych zadań zawsze będą odnosić się do nas z całą sympatią i wedle możliwości popierać dążenia Podoficerów Rezerwy, do kroczenia w pierwszych szeregach pracy dla Polski.

Uroczystość tą zakończyła tradycyjna lampka wina.

Eres.

10-LECIE KOMENDANTA OKRĘGOWEGO OZPR. KOL. EDWARDA GASZCZYKA W KATOWICACH.

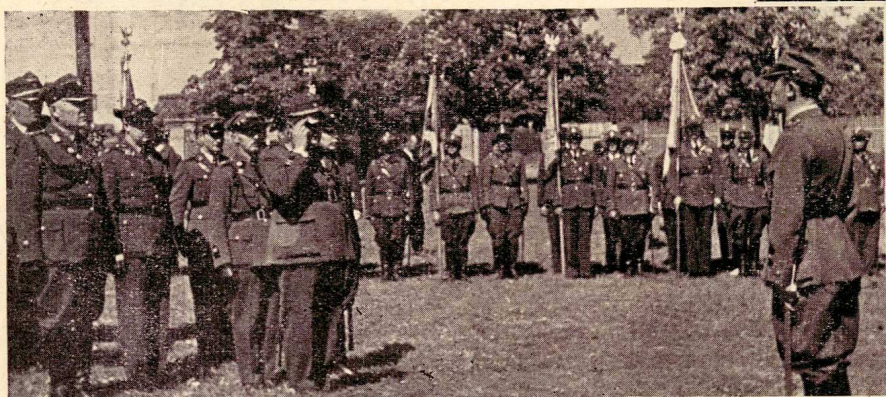
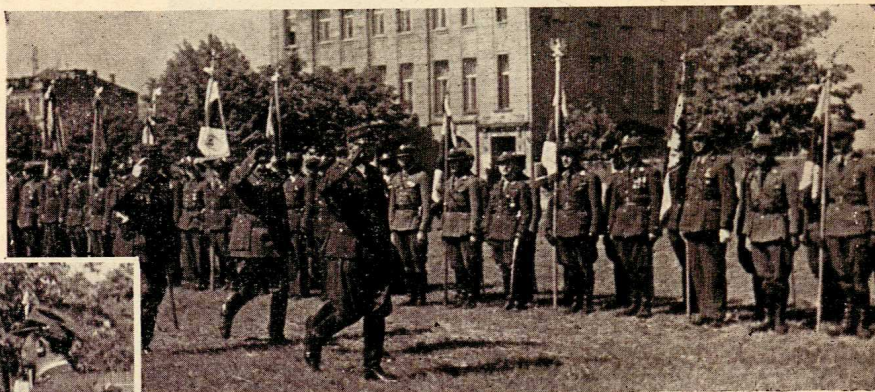
Jednym z najbardziej czynnych naszych kolegów, którzy wiele pracy poświęcili naszej Organizacji jest kol. Edward Gaszczyk, — Komendant Okręgu Śląskiego O. Z. P. R. w Katowicach.

Pełniąc Swą służbę dla dobra OZPR. od 20 czerwca 1928 roku kol. Gaszczyk piastował w roku 1929 mandat zastępcy Komendanta.

W dniu Jego jubileuszu 10-ciolecia pracy Redakcja „Podoficera Rezerwy” przyłącza swoje najgorętsze życzenia, — by nasz kol. Gaszczyk jak najdłużej w zdrowiu mógł współpracować w dziele podnoszenia sprawności fizycznej naszych Członków kolegów na Śląsku, — a tem samem utrzymać karność i przywiązanie do naszej Organizacji.

Nasze wspomnienia ze Zjazdu w Wilnie...

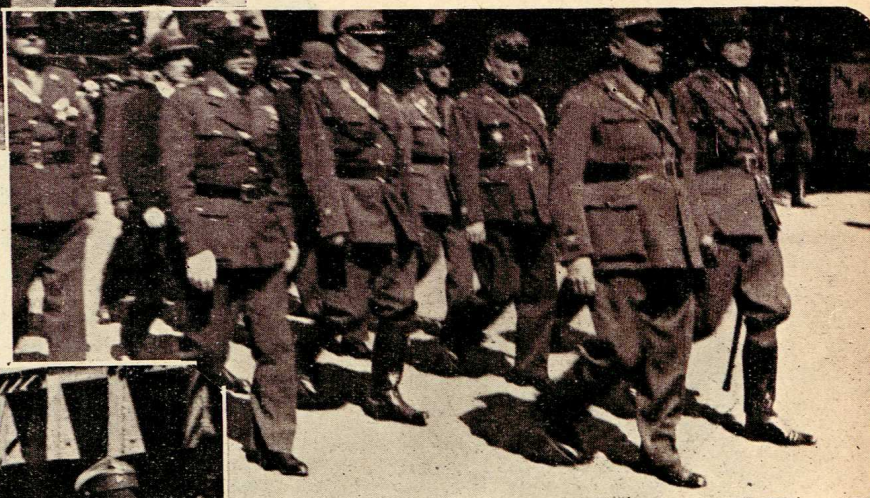
5 – 6 czerwca...



Prezes Zarządu Głównego O. Z. P. R.
Antoni Jakubowski w otoczeniu członków
Zarządu odbiera raport...



poczem dokonywuje przeglądu licznie
zebranych delegacji z pocztami sztandarowymi...



i prowadzi nas na nabożeństwo do
Kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej...

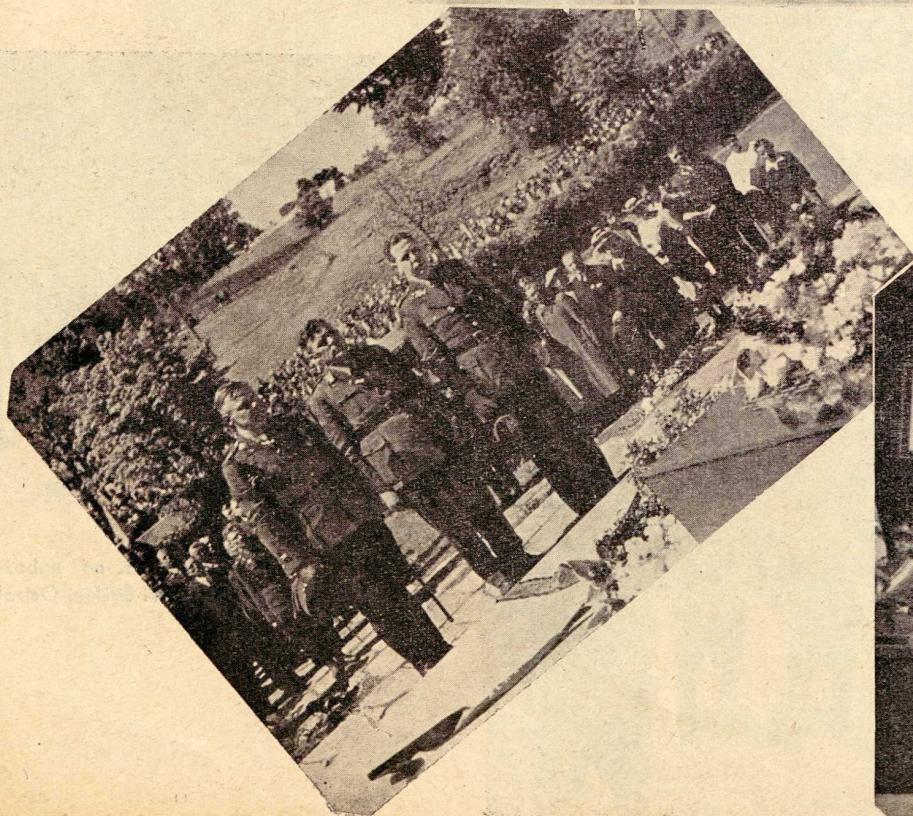
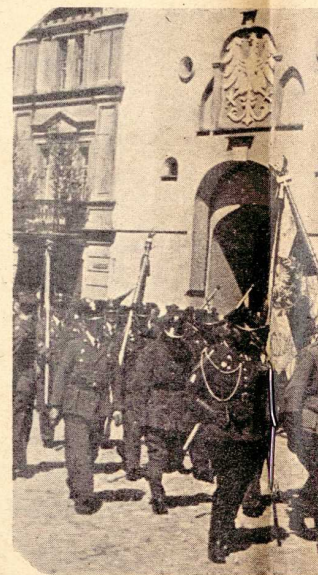
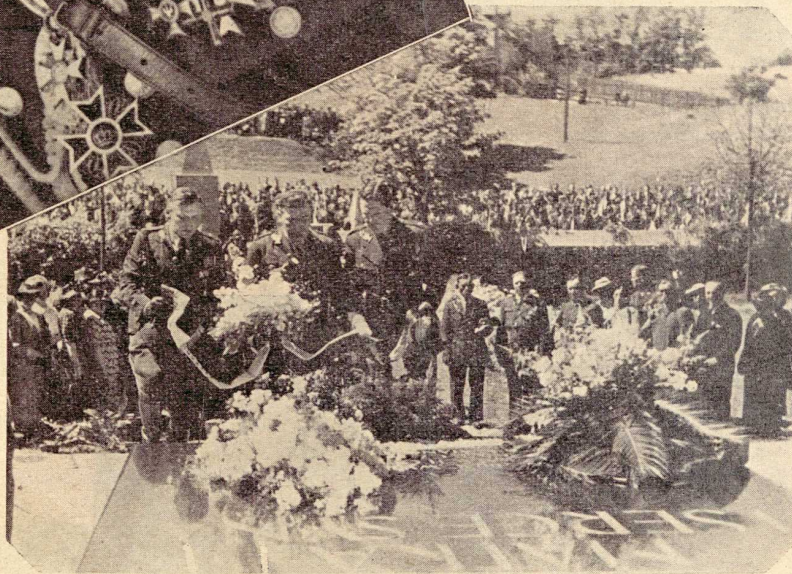
Podniosła

Wiercia Wileńska
Podoficerowi Polskiej
młodości dla jej

Ludwik
wojenn

Nasze
Serca

Składamy



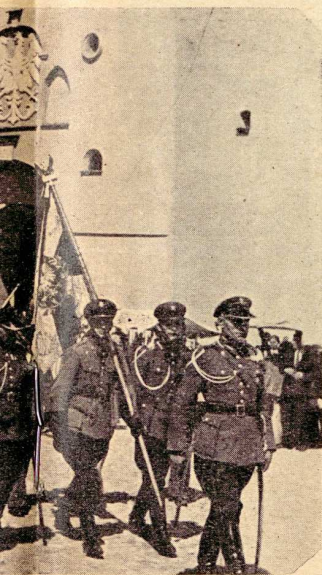
e chwile...

niezapomni miły
ienny odzianej kwi
asoboczenia.

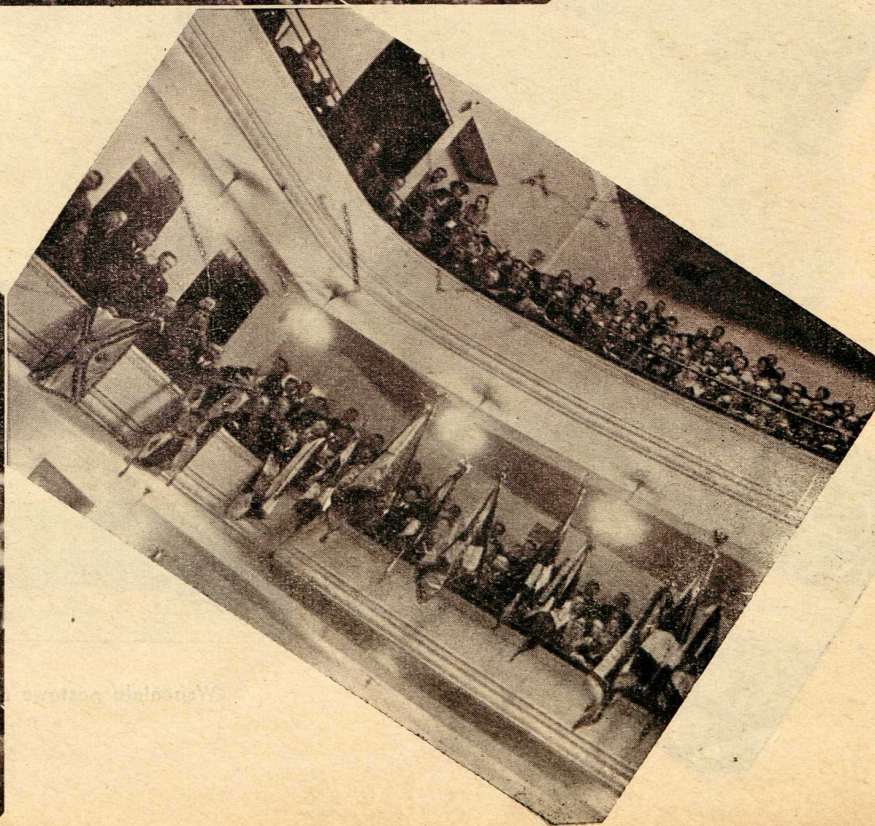
u Gociański ptkdył.s.u
epta wieński



Wielkiego
Serca...



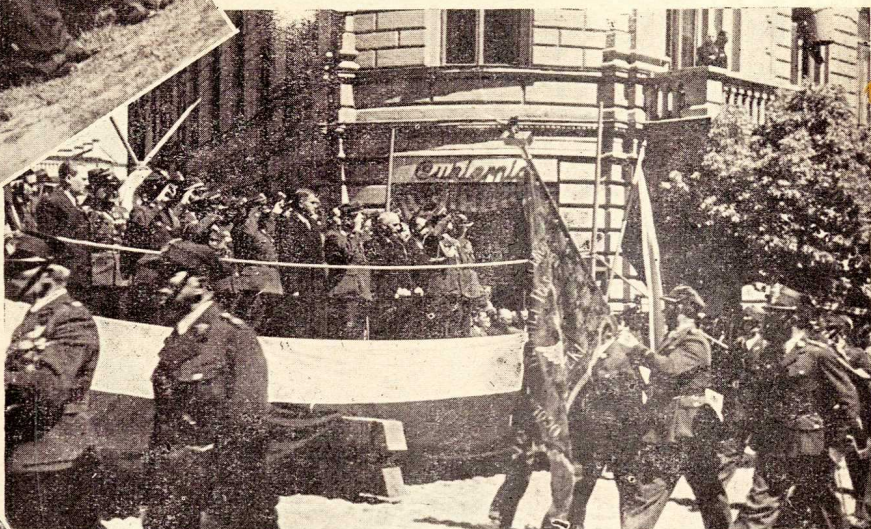
u stóp



Defilada...



formujemy się ..



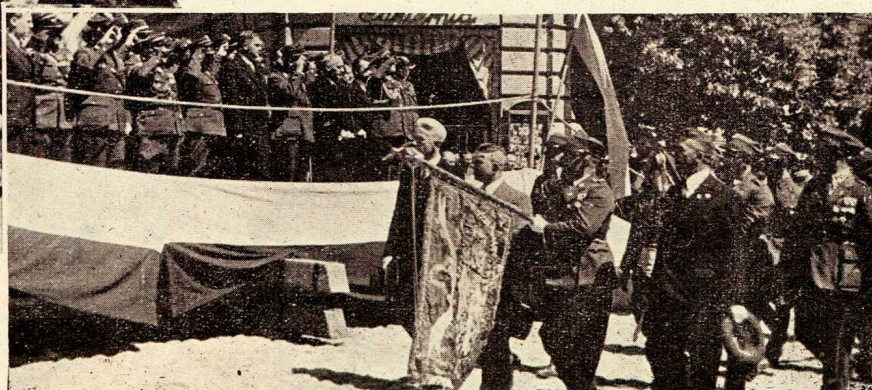
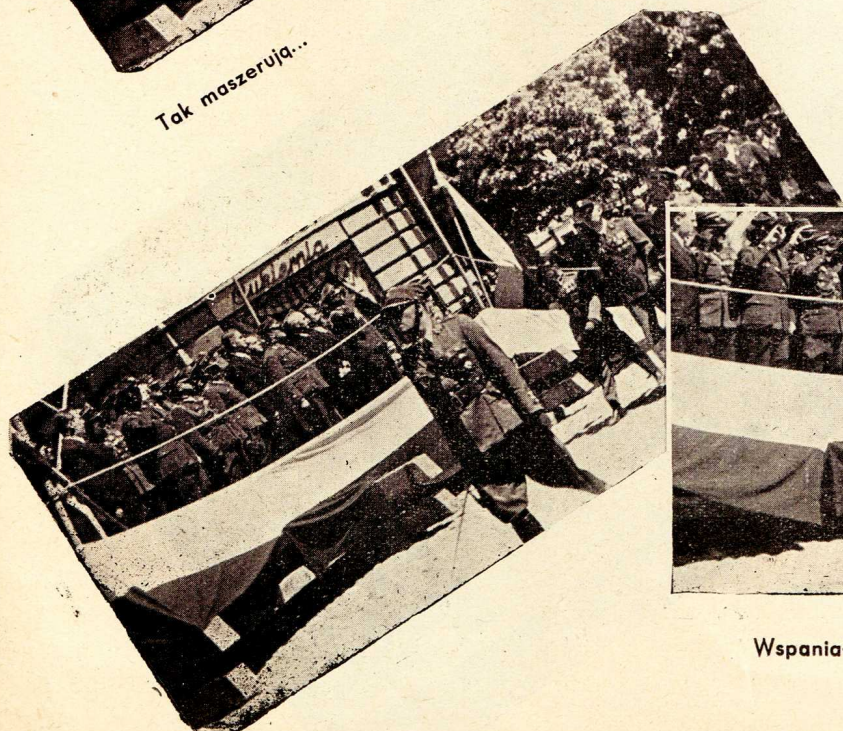
Chylą się sztandary...



Tak maszerują...

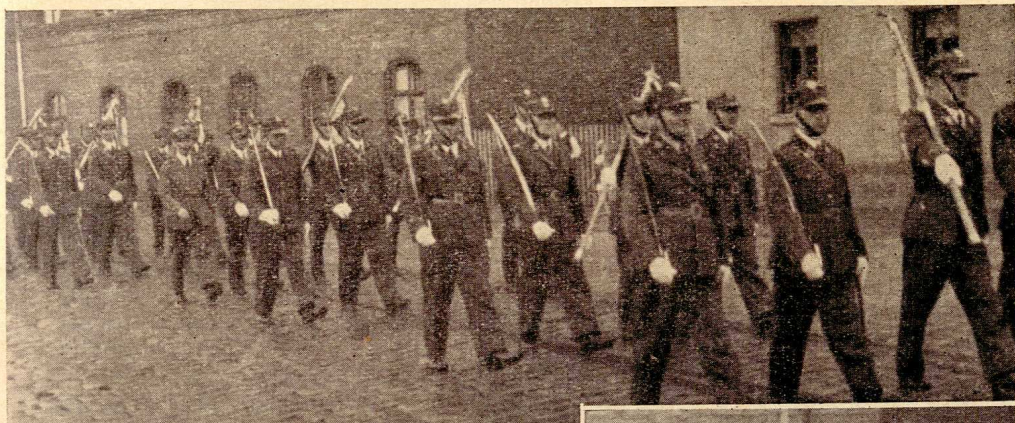


Starzy wiarusi...



Wspaniała postawa naszych Kadr budzi entuzjazm i podziw...

Z uroczystości 10-ciolecia Komendy O. Z. P. R. w Katowicach...



Poczty sztandarowe
w drodze do kościoła



Wiceprezes Zarządu Gł. O. Z. P. R.
St. Kapko i Skarbnik Zarządu Gł. O. Z. P. R.
Karol Ring odbierają raport...

O. Z. P. R. — Śląsk
— Powstańcowi...



w drodze na defiladę...

CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH

WARSZAWA, WARECKA 11a
Tel.: 597-22, 683-03, 676-83,
203-62, 581-86

załatwia czynności w zakres bankowości wchodzące.

W. Czajka — Kościan

Fabryka koniaków, likierów i wódek
Wytwórnia win soków owocowych
NOWOCZESNA WYTWÓRNIĄ PŁYNNYCH OWOCÓW
S A N A



Kmdt. OZPR Śląsk Edward Gaszczyk
jubilat prowadzi swe oddziały.



Władze odbierają defiladę ..

BATA... zawsze na czele...

W ub. tygodniu przybyła do Polski wycieczka 72 wychowanków Szkoły Pracy Bata w Zlinie (Czechosłowacja). Zwiedzili oni Kraków, złożyli wieniec u stóp sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego a na Jasnej Górze złożyli hołd Matce Boskiej Częstochowskiej. Dorodni i jednolicie ubrani młodzieńcy wzbudzali wszędzie, gdzie się pojawili, wielkie zainteresowanie. Są to synowie pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata, którzy kształcą się w światowych zakładach żłińskich na nowoczesnych przedsiębiorców. W szkole tej pobiera nauki około 4.000 młodych ludzi z różnych stron świata. Nad grupą polską opiekę sprawuje wychowawca z Polski. Praktykę wiąże się tam z teoretyką, przy czym kładzie się wielki nacisk na ukształtowanie charakteru, wyrobienie społeczne i fizyczne. Nauka trwa 4 lata, po czym w 5-tym roku uzupełniają oni swe wiadomości w fabrykach różnych państw europejskich. Po ukończeniu tej szkoły znajdują oni zatrudnienie w Polskiej Spółce Obuwia Bata w Chełmku (k. Chrzanowa), stanowiąc fachowo dobrze wyszkolony element pionierski w dziedzinie przemysłu obuwniczego. Jak bowiem wiadomo, w produkcji i konsumpcji obuwia stoimy daleko za krajami zachodnimi, w których konsumpcja wyraża się cyfrą 2 i pół pary rocznie na 1 mieszkańca — Polsce pół pary.

Z powodu spóźnionego przesłania nam tego komunikatu przez naszego sprawozdawcę — fotografię grupy uczestników wycieczki zamieścimy w najbliższym numerze.

Litm.

Co powinien wiedzieć każdy MIESZKANIEC STOLICY O SWEJ

(Największej w Polsce)

K K O **MIASTA ST.
WARSZAWY**

Traugutta 5

BIELAŃSKA 8 TARGOWA 65 BAGATELA 14 WOLSKA 6

Wkłady w 1937 r. **wzrosły** o sumę . zł. **28.500.000**
Stan wkładów na 31.XII.1937 wynosił „ **145.500.000**
Obrót roczny przekroczył. . . . „ **1.300.000.000**

POGOTOWIE KASOWE — OK. 100% PONAD NORMĘ.

Wkłady są **Korzystnie** oprocentowane za **Każdy** dzień lokaty. Odsetki są **doliczane** do kapitału **dwukrotnie** w ciągu roku.

Książeczki oszczędnościowe Kasy są honorowane przez **K K O** w większych miastach i uzdrowiskach.

SWOIM STAŁYM WKŁADCOM KASA ZAPEWNI

Pierwszeństwo w otrzymywaniu POŻYCZEK.

Lniarstwo — to dobrobyt kraju!

Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego

Konopnego „Wilenka” w Nowej Wilejce

Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „WILENKA” w Nowej-Wilejce uruchomione zostały przed 5-ciu laty w Bezdanach pod nazwą Międlarnia i Czesalnia Lnu w Bezdanach. W rozwoju swym dawny lokal okazał się zbyt szczupły, to też firma została przeniesiona do nowego nowoczesnie urządzonego lokalu w Nowej-Wilejce pod Wilnem, który pozwala na dalsze usprawnienie tej tak ważnej w kraju gałęzi wytwórczości jaka jest przedmiotem działalności firmy. W Nowej-Wilejce poszczególne działy zostały silnie rozbudowane oraz zainstalowane nowoczesne maszyny do nowych gałęzi produkcji.

Zakłady Przemysłowe „Wilenka” posiadają własne punkty skupu włókna we wszystkich ważniejszych rejonach produkcji lnu i surowiec zakupują bezpośrednio od producentów.

Praca w terenie jest ściśle uzgodniona z Wileńską Izba Rolniczą oraz Towarzystwem Lniarskim w Wilnie, które stoi na czele całej akcji ulepszenia uprawy, przeróbki i standaryzacji lnu.

W roku bieżącym w Zakładach Przemysłowych „Wilenka” został uruchomiony nowy dział przeróbki konopi. Dotychczas już w specjalnych basenach wymoczono i przerobiono poważne ilości słomy konopi południowych specjalnie bogatych we włókno, wyprodukowanych w różnych rejonach na terenie całej Polski.

Produkuje bowiem firma przede wszystkim len czesany maszynowo, wyczeski różnych numerów, targańce, pakuły maszynowe, zgodnie z wymogami technicznymi na czwściwo różnych maszyn i parowozów, budowlane włókno

Sklep swojskiego przemysłu SAMODZIAŁ WILEŃSKI

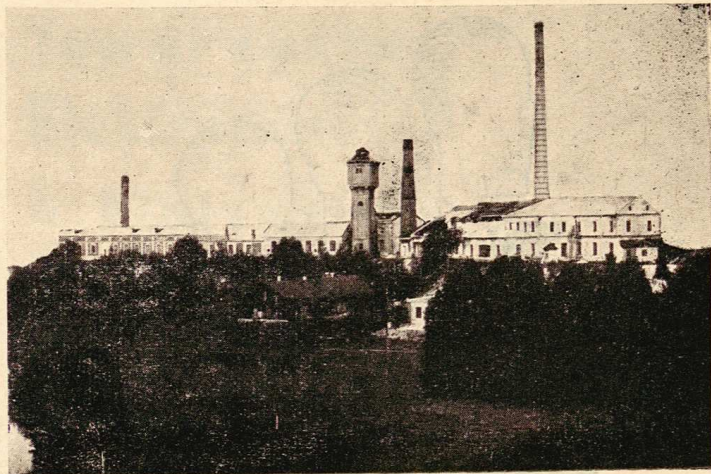
Inicjatywa, zmysł estetyczny i twórczy rozmach, oto czynniki, dzięki którym ta młoda placówka notuje ustawicznie nowe zdobycze i pomysły.

Naprawdę trudny wybór wśród wielu wzorów, gatunków i deseni samodziałów, które ta pionierska placówka pod egidą zdolnych młodych właścicielek kreuje.

Nowością są wyroby z plecionych sznurków lnianych a mianowicie: torebki, sandały, paski i wiele innych drobiazgów, które uzupełniają całość toalety modnej pani.

A wszystko to za tanie pieniądze. Koledzy! Popierajmy tę młoda placówkę.

„SAMODZIAŁ”,
ul. Dominikańska 7. Wilno.



Widok Fabryki.

konopne, trzepane, czesane oraz pakuły konopne w różnych gatunkach.

Czynione są próby oddrzwienia włókna lnianego i konopnego ze słomy surowej na specjalnych maszynach. Ten sposób przeróbki ma dać mocne włókno i znacznie usprawnić i potanieć przeróbkę zarówno słomy lnianej jak i konopnej. Ten rodzaj surowca stać się może podstawą do zużycia włókna lnianego i konopnego do produkcji kotoniny. Przypuszczenia nasze opieramy na doświadczeniach fabryk niemieckich i włoskich.

Zakłady Przemysłowe „Wilenka” dostarczają również do siewu nasiona lnu długowłóknistego, niebieskokwitnącego, gwarantując rejon pochodzenia, czystość techniczną i siłę kiełkowania.

Podkreślić należy, iż towar firmy jest ściśle standaryzowany i sortowany.

W zakresie odbiorców firmowych wchodzi największe fabryki wyrobów lnianych w kraju i zagranicą.

W rozwoju swym Zakłady Przemysłowe „Wilenka” poczyniły starania mające na celu przysporzenia rynkowi walut zagranicznych przez podjęty w szerokim zakresie eksport swych wyrobów do Belgii, Czechosłowacji, Niemiec, Francji i innych krajów.

Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka” w Nowej-Wilejce są największymi zakładami o mechanicznej przeróbce włókna lnianego i konopnego w Polsce. Zatrudniają w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu sezonu kilkaset robotników.

S
Z
A
M
P
A
N



K
O
N
I
A
K

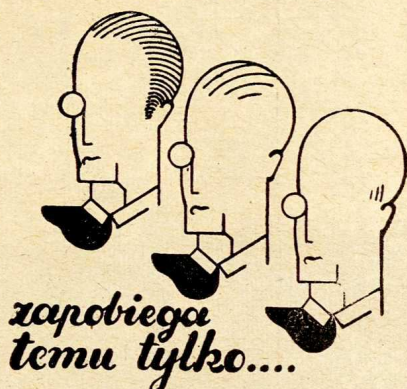
Znawcy

piją tylko

piwa i porter

OKOCIM

....gdy pierwszy włos wypadnie,
stopniowe tysienie nicu ni knione



zapobiega
temu tylko....

OLEUM PETRAE
„Gliniarz”

FLYN PRZECIW ŁUPIEŻOWI I WYPADANIU
WŁOSÓW – JEDYNY W POLSCE PREPARAT
ZBADANY Z WYNIKIEM DODATNIM NA KLI-
NIKACH DERMATOLOGICZNYCH I PRZEZ
LICZNYCH LEKARZY SPECJALISTÓW.
ŻAŁAĆ W APTEKACH I PERFUMERJACH



KARIOKA

PERFUMY
W O D A
KWIATOWA
PUDER • MYDŁO

CAZIMI

OBUWIE I POŃCZOCHY

Del-Ha

w noszeniu najlepsze

Do nabycia we wszystkich filiach

**SAUMON
JUBILAT**



18123

KANTOROWICZ
POZNAŃ

A. Steinhagen i H. Strański

Fabryka pomocnicza dla Przemysłu
lotniczego i samochodowego

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Zagłoby 9

**Fabryka Wyrobów
Aluminiowych i blaszanych**

Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Stępińska Nr. 10/16

=====
poleca:
=====

swe znane z dobroci
fabrykaty.

Fabryka Śmigieł, Wyrobów Drzewnych
i Metalowych

„W. Szomański i S-ka”

S. A. — Warszawa

Szkoła dokształcająca zawodowa przy Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach

W gmachu miejscowej szkoły powszechnej w Pionkach mieści się szkoła dokształcająca Państwowej wytwórni prochu.

W roku bieżącym powiększony został stan klas do trzech podczas gdy w roku ubiegłym była tylko jedna klasa.

W roku ubiegłym ukończyło szkołę 48 uczni rekrutujących się przede wszystkim z dzieci pracowników fabryki oraz z najbliższych okolic przy równorzędnych kwalifikacjach.

Jakie są warunki przyjęcia do szkoły:

1. Ukończone 7 wzgl. 6 oddziałów szkoły powszechnej.
2. Ukończenie lat 15 a nieprzekroczenie lat 17-tu.
3. Egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków.
4. Badanie lekarskie.

Praktyka — która trwa trzy lata odbywa się w ten sposób, że uczniowie przyjmowani są do warsztatów wytwórni i w pierwszym roku praktyki pobierają wynagrodzenie w wysokości 20 gr. na godzinę w drugim 30 gr. a w trzecim roku 50 gr. na godzinę.

W czasie roku szkolnego praktykanci zwolnieni są o godzinę wcześniej z pracy przyczem nie potrąca się im ich należności.

Wszyscy uczniowie należą do hufca szkolnego, są umundurowani na koszt wytwórni.

Egzamin — który odbywa się na miejscu przed komisją wyznaczoną przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach zdają uczniowie po ukończeniu 3-go roku szkoły — przyczem jest to egzamin czeladniczy upoważniający ich do samodzielnej pracy.

We wszystkich uroczystościach kościelnych i państwowych występują uczniowie szkoły dokształcającej umundurowani — tworząc karną drużynę hufca.

Corocznie pewna część uczni wysyłana jest na obóz P. W.

Z pięknej świetlicy korzystają uczniowie kształcąc również swój umysł czytelnictwem — gdyż mają do dyspozycji 250 książek biblioteki nie licząc biblioteki fachowej bogato zaopatrzonej w dzieła fachowe. W świetlicy tej godziwe rozrywki zaspokojone są grami towarzyskimi jak szachy, warcaby, domino itp.

Wszystko to zawdzięczają uczniowie obywatelskiemu stanowisku dyrekcji Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach — która zawsze wszelkie poczynania kierownictwa szkoły tak moralnie jak też finansowo wspiera.

**B I U R O
TECHNICZNO-
BUDOWLANE**

Inż. W. ALBRECHT

**G R O D N O,
Narutowicza 12**

Białostockie Towarzystwo Elektryczności w Białymstoku S P Ó Ł K A A K C Y J N A

Adres telegraficzny:
ELEKTROWNIA

Telefony:
Gabinet dyrektora 49
O g ó l n y 3-91

ELEKTRYCZNE

KUCHNIE — WARNIKI

ŻELAZKA — IMBRYKI

GRZAŁKI—SAMOWARY

oraz wszelkie grzejniki dla celów przemysłowych znane w całej Polsce, poleca

Pomorska Elektrownia Krajowa

„GRÓDEK“ S. A.

FABRYKA GRZEJNIKÓW
Toruń, Fosa Staromiejska 1, tel. 2311-2315

Oddział Warszawa, Marszałkowska 150, tel. 306-68

Do nabycia we wszystkich większych elektrowniach całej Polski.

Rybnicka Fabryka Maszyn

SP. Z O. O.

w Rybniku G. Śl.



Budowa maszyn

Odlewnia żelaza

Konstrukcje żelazne

Wagi wagonowe

— i wozowe —

Aktywność bojowa zmotoryzowanej armii zależy od jakości własnych materiałów pędnych i smarowych. Nie zawodzą zaufania: a) benzyna »Karpaty«
b) oleje samochodowe

GALKAR-LUX

Cukrownia Kościańska S. A.

Kościan — Poznańskie

najlepsze wyroby znane żądajcie cukru Cukrowni KOŚCIAN.

PIWA, PORTER, LEMONIADY

TOW. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

HORACY HELLER

Spółka Akcyjna w Warszawie

Browar w Grodnie

Telefon 165

Kresowa Fabryka Rowerów i Motocykli

„NIEMEN“

N. Starowski i S-ka w Grodnie

Poleca swoje rowery, rowery motorowe z silnikiem 98 cm³, motocykle 98 cm³, 125 cm³ i 150 cm³.

Towarzystwo Urządzeń Chłodniczych

Spółka z ogr. odp.

WARSZAWA, KAZIMIERZOWSKA 72, TEL. 406-36

**Budowa elektrycznych instalacji
chłodzących dla wszelkich celów
(k a ż d e g o przedsiębiorstwa)**

CHŁODNIA to nie jest luksus

CHŁODNIA to zadowolenie klienta i władz sanitarnych.

**CHŁODNIA to zaoszczędzenie sobie przykrości
i kłopotów:**

CHŁODNIA to najłatwiejszy obiekt do amortyzacji.

**CHŁODNIA to dowód postępowej i kulturalnej
placówki.**

CHŁODNIA to najwyższa reklama przedsiębiorstwa.

**Instalacje całkowicie zautomatyzowane
w 80% wytwarzane w kraju.**



Chłodnie domowe FRIGIDAIRE.

FABRYKA SUKNA I KOŁDER I. D. SZPIRO

BIAŁYSTOK, UL. SIENKIEWICZA 42

Skład fabryczny w Łodzi, ul. Piotrkowska 27.

Dostarcza dla wszystkich instytucji państwowych.

Rachunki bieżące: w Banku Polskim w Białymstoku,
B. G. K. — P. K. O. Nr. 681-59.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu częstochowskiego

Częstochowa, Al. N. Marii Panny Nr. 19 (dom własny)

R-k żyrowy w Banku Polskim, Oddział w Częstochowie

P.K.O. Katowice Nr. 308645.

T e l e f o n 17-74

K. D A K O W S K I

Bagatela 3

Warszawa

Turyści! Pamiętajcie zwiedzić „Bagatelę“

ZJEDNOCZONE FABRYKI DYKT KLEJONYCH

BRACIA BRAUN

Spółka Akcyjna

Fabryka w Braunówku k/Grodna

Stacja kolejowa: Łosośna, bocznicą własną. Listy: Grodno, Skrz.
poczt. 81. Centr. telef. Grodno 174. Adr. telegr.: Dykty, Grodno
Biuro Zarządu: W-wa, Zielna 12, tel. 2-49-44, adr. telegr.: Gebra Warszawa

Michał Zalewski

Przedsiębiorstwo Budowlane
Wilno, Szeptyckiego 11 m. 3.

RACHUNKI CZEKOWE:
P. K. O. Nr. 700.884.

Bank Zw. Sp. Zarobkowych S.A.
Oddział Wileński

WYKONUJE

**wszelkie roboty w za-
kres budownictwa wcho-
dzące. — Specjalność
roboty budowlane.**

**SAMODZIAŁOWE PŁÓTNA LNIANE
OBRUSY I SERWETY LNIANE
RĘCZNIKI I ŚCIERKI LNIANE**

i inne wyroby z wiejskich tkanin samodziiałowych

dostarcza hurtowo:

CENTRALA BAZARÓW PRZEMYSŁU LUDOWEGO
Spółdz. z o.o.

WILNO, ul. Poznańska 2 Telefon 13-47

Sklepy detaliczne:

WARSZAWA, „Len Wileński”, Al. Jerozolimskie 29, 9-79-13
POZNAŃ, „Bazary Wileńskie”, Fredry 6, tel. 49-96.
GDYNIA, „Len Wileński”, Św. Jańska 38, tel. 32-85.

Na najlepszych pły-
tach gramofonowych

„SYRENA”

**najpopularniejsi
wykonawcy orkiestry**

Hotel Krakowski

we Lwowie, plac Bernardyński Nr. 7

poleca pokoje jednoosobowe
od zł. 4.00 i pokoje jedno-
i dwuosobowe z bież. ciepłą
i zimną wodą od zł. 6-ciu.

RESTAURACJA NA MIEJSCU

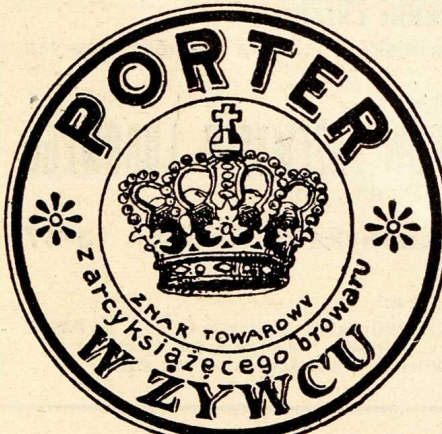
Członkowie O.Z.P.R. za okazaniem legi-
tymacji otrzymują 10% rabatu.

DLA NASZYCH KOLEGÓW WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Dowiadujemy się, iż znana z doskonałych swych wyrobów fabryka wyrobów aluminiowych w Warszawie ul. Stępińska 10/16 w zrozumieniu, iż w naszych świetlicach i lokalach potrzebne są wyroby aluminiowe, — postanowiła udzielać za okazaniem legitymacji członkowskiej OZPR. przy zakupie rabat 20 procent, od cen cennikowych.

Współwłaściciel fabryki tej, — kpt. rez. chętnie kolegów naszych zaopatrzy w wyroby fabryki, — a o ich dobroci świadczą liczne dostawy do sfer rządowych, jakie fabryka ta posiada.

Prosimy naszych Kolegów by tam zaopatrywali się w towary aluminiowe, — fabryka przesyła cenniki i oferty na żądanie.



PIJ CIE
znakomite
PIWA

Z Arcyksiążęcego
Browaru w Żywcu

„Zdróń Żywiecki”,
„Marcowe” i specjal-
ne „Porter” i „Ale”

ZAMIANA

zużytej garderoby mę-
skiej na wykwinne
materiały bielskie.

Marszałkowska 108

nawprost dworca Głównego
Front I piętro, tel. 6-42-45.

Własna Wytwórnia PŁASZCZY NIEPRZEMAKALNYCH



DOBRY CZŁONEK

naszej organizacji

- 1) Prenumeruje nasze pismo.
- 2) Kupuje w ogłaszających się w nim firmach.

Wychodzi każdego miesiąca. — Cena numeru 25 groszy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 75. Telefon 9-87-33. P. K. O. 8530

WYDAWCA: Za Zarząd Główny Og. Zw. Podof. Rez. ANTONI JAKUBOWSKI

Redaktor Naczelny: KAROL RING

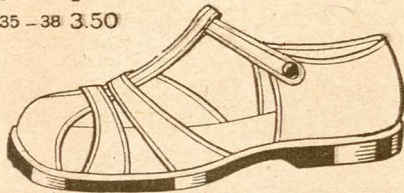
Wydział publikacji i propagandy: Warszawa, ul. Czackiego 11, telefon 6.85-08.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka. Warszawa, Żelazna 56, tel. 5-22-05.

Znizyliſmy

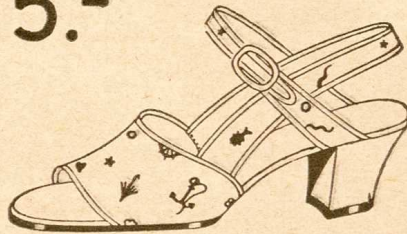
CENY NASZEGO LETNIEGO OBUWIA

23 - 26 2.-
27 - 30 2.50
31 - 34 3.-
35 - 38 3.50



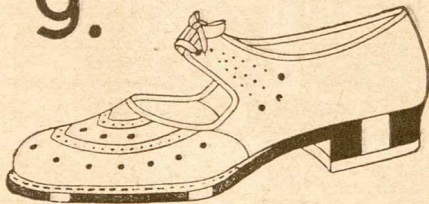
40691-61
Przewiewne płótno. Specjalne spody.
Niezbędne na lato.

5.-



62995-96
Gdynka płócienna. Specjalne spody.
Niezbędna na plaży

9.-



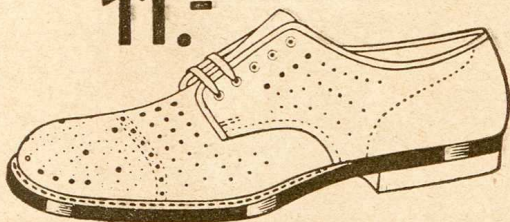
0295-21
Ładnie perforowany. W kolorze białym.
Wierzch i spody skórzane.

9.-



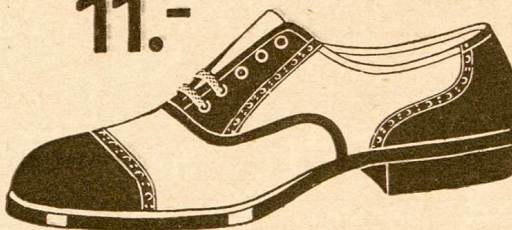
6925-43
Biały pantofelek na francuskim
obcasie. Wierzch i spody skórzane.

11.-



8927-83
Sandale męskie - obuwie na lato.
Wygodne, lekkie, przewiewne.
Podeszwa skorzana.

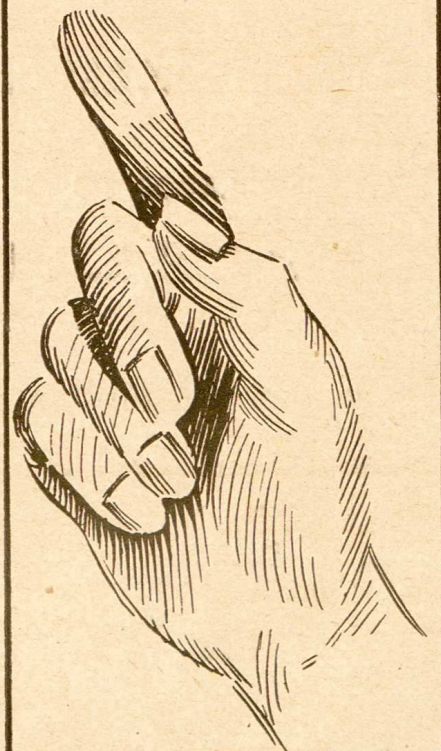
11.-



1237-27
Kombinacja przewiewnego płótna
i skóry.

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Flota



*Dziś już każdy może posiadać nowoczesną
superheterodynę*

PHILIPSA

z monostereem

*nowa
automat.
obsługa*

... wszystkie bowiem autoryzowane punkty
sprzedaży Philipsa przy kupnie odbiornika
7-38 przyjmują na poczet należności stare
odbiorniki wszystkich marek, rozkładając
resztę należności na dogodne raty.



Super **7-38 PHILIPS**

„HELIOS”

Górnośląska Fabryka żarówek — KATOWICE

ul. Krakowska — telefon 333-40.

BIURA SPRZEDAŻY:

Warszawa, Łódź, Kraków, Sosnowiec, Lwów, Gdańsk.

WŁASNE LABORATORIA FOTOMETRYCZNE. WŁASNA HUTA SZKŁA W SIEMIANOWICACH.

P R O D U K U J A:

żarówki normalne, specjalne, projekcyjne, kinowe, odporne na wstrząsy
węglowe, reflektorowe, kolejowe, telefoniczne, rury wolframowe i tp.

GWARANTUJĄ ODBIORCOM SPRAWNOŚĆ I TRWAŁOŚĆ ŻARÓWEK WEDŁUG PRZEPISÓW PNE/21 — 1936.

— Ceny niskie — Katalogi — Oferty na żądanie. —

Dobra żarówka — TYLKO HELIOS